

# Tadeusz Rawski

---

## Polsko-rosyjska wojna w obronie konstytucji

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 13 (64)/2 (240), 7-20

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

TADEUSZ RAWSKI

## POLSKO-ROSYJSKA WOJNA W OBRONIE KONSTYTUCJI

**W**ojna polsko-rosyjska 1792 r. to wydarzenie historyczne niezwykle złożone. Dlatego poruszę tylko niektóre jego aspekty, odwołując się często do opinii ówczesnych działaczy, wojskowych i historyków<sup>1</sup>.

### Europa pod bronią<sup>2</sup>

Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w. Europa była zmilitaryzowana. Pod bronią było ponad 1,8 mln żołnierzy sił lądowych i morskich. Na lądzie dominowały 4 armie: rosyjska, austriacka, francuska i pruska. Na morzu największą flotę miała Anglia, mniejsze – Francja i Hiszpania.

Tabela 1

Liczebność armii państw europejskich<sup>a</sup>

Państwo	Bataliony	Szwadrony	Działa polowe	Milicja
Rosja	243	406	ok. 400	
Austria	241	246	ok. 400	
Francja	218	204	ok. 400	134 bataliony
Prusy	162	233	ok. 400	
Hiszpania	141	96	(?)	51 batalionów
Bawaria	40	28	ok. 80	20 batalionów
Hanower	30	44	ok. 40	10 batalionów
Saksonia	26	40	ok. 40	30 batalionów i 2 pułki jazdy
Hesja-Kassel	15	20	ok. 30	3 pułki
Polska	19	69 <sup>b</sup>	20 (?)	

<sup>a</sup> Dane orientacyjne.

<sup>b</sup> Szwadrony te, obejmujące łącznie 208 chorągwi, nie były jednak równoważne ani pod względem liczebności, ani też wykształcenia ze szwadronami armii państw sąsiednich.

<sup>1</sup> Podstawowa praca o wojnie 1792 r. to T. Sopllica (A. Wolański), *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, t. 1, *Kampania koronna*, Poznań 1924; t. 2, *Kampania litewska*, Poznań 1922. Wolański przygotował t. 3 o działalności naczelnych władz Rzeczypospolitej. Był porażony przebiegiem tej wojny, dlatego mottem swojej pracy uczynił zdanie: *Sunt lacrimae rerum*.

<sup>2</sup> T. Rawski, *Wojsko i sztuka wojenna epoki*, w: *Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne*, t. 1, Warszawa 1994, s. 3 i n.

Podstawową formą wojska była armia stała – oparcie absolutyzmu. Masę żołnierską dostarczał pobór kantonowy i werbunek – często po prostu łapanka. Funkcjonował też system najmu oddziałów z innych krajów, przeważnie niemieckich, jak Hesja czy Szwajcaria. Korpus oficerski tworzyła wyłącznie szlachta, a wyższe funkcje pełnili przeważnie członkowie rodzin magnackich. Powszechną praktyką była oparta o umowy służba w różnych armiach<sup>3</sup>. Dlatego *wojska XVIII w.* – jak to ocenił gen. Kukiel – *zachowują ducha wojennego tylko w korpusie oficerskim i po części podoficerskim, żołnierz szeregowiec był przeważnie bezdusznym niewolnikiem*<sup>4</sup>. Czas służby był formalnie nieraz dożywotni. W praktyce jednak powszechny był system urlopowania na czas nieprowadzenia ćwiczeń (prowadzono je tylko latem). Jednostki w tym czasie prawie zanikały, a koszar i magazynów pilnowali najemni strażnicy.

Szeroko rozwinęło się budownictwo koszar – łatwiej w nich było utrzymać surową dyscyplinę niż w prywatnych kwaterach. W jednostkach dominowała dyscyplina pałki, wyradzająca się niekiedy w znęcanie się nad podwładnymi, choć wiele zależało tu od dowódców. Żołnierze mieli prawo się żenić (za zgodą dowódcy), a żony znajdowały zatrudnienie w jednostkach, przeważnie jako praczki, i razem z nimi szły na ćwiczenia czy też na wojnę.

Oprócz tak rozumianej armii stałej w wielu państwach istniała milicja (kilkudniowy okres szkolenia w ciągu roku) oraz – jako relikw przeszłości – pospolite ruszenie (w Polsce tylko teoretycznie, na Węgrzech w rzeczywistości).

Uzbrojenie tych armii zapewniał przemysł zbrojeniowy, znacznie rozbudowany w latach 80. w takich państwach, jak: Rosja, Francja czy Austria, mógł wyrobić rocznie przeszło 20 tys. karabinów i 1000 dział. Ze względu na to, iż potrzeby czasu wojennego były wielokrotnie większe niż czasu pokoju, niezbędne było zachowanie maksymalnego potencjału produkcyjnego. Wymagało to wsparcia finansowego. W związku z tym dominującą rolę odgrywały (Rosja, Austria) manufaktury państwowe.

A więc pieniądze... Wojna bowiem, jak to ujął Raimondo de Montecuccoli, wymaga trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i raz jeszcze pieniędzy. Zapewniały je rosnące w ciągu wieku wpływy skarbowe, z których znaczna część szła na wojsko. Ale na czas wojny to nie wystarczało. Zaciągano więc długi, z trudem spłacane w czasie pokoju. Stąd też wielka, i ciągle rosnąca, rola systemu bankowego: kredyt, pożyczki (domena Holandii).

Dochody skarbowe państw i na tym tle Rzeczypospolitej pokazuje poniższa tabela.

**Dochody skarbowe państw w 1788 roku**

Tabela 2

Państwo	Dochody (w tonach srebra)	Kwota podatku na mieszkańca (w szylingach angielskich)
Francja	2250	22
Anglia	1760	34
Austria	960	12
Rosja	900	6
Prusy	425	6
Polska	60	1

**Źródło:** E. Roztworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 154, 158.

<sup>3</sup> Np. Szwajcar gen. Warnery służył w 5 armiach: sardyńskiej, austriackiej, pruskiej, rosyjskiej i polskiej. Zob. R. Kisiel, *Myśl wojskowa Oświecenia*. Charles Emmanuel Warnery 1720–1786, mps w posiadaniu autora.

<sup>4</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1949, s. 156.

Różnice te wyraźnie pokazują sumy przeznaczone na wojsko: w Rosji w 1788 r. – 240 mln, w Austrii w 1787 r. – 179 mln zł, w Prusach w 1787/1788 – 60 mln zł. W Rzeczypospolitej średniorocznie, w latach 1786–1788 – 16 mln zł<sup>5</sup>.

### Odbudowa siły militarnej Rzeczypospolitej<sup>6</sup>

Różnice potencjału między Rzeczypospolitą i innymi państwami Europy były więc wielkie. Złożyły się na to wieki. Jeśli idzie tylko o skarbowość, prof. Rybarski ujął to krótko: *Polska w wieku XVIII była co najmniej o cały wiek zapóźniona w rozwoju ekonomicznym. Bez banków, bez zorganizowanego kredytu, bez czynnego handlu, nowoczesnego przemysłu, prawidłowej administracji nie mogła sprostać innym krajom, a to dla oceny wysiłku skarbowego ma wielkie znaczenie*<sup>7</sup>.

W Rzeczypospolitej światłe umysły zdawały sobie sprawę z bezsilności państwa i potrzeby reform. Na przeszkodzie jednak stało zwasalizowanie polskiego państwa przez Rosję, której zależało na jego nierządności i bezbronności.

Rok 1788 przyniósł zasadniczą zmianę sytuacji międzynarodowej z korzyścią dla Polski. Spowodowane to było wojną dwóch naszych rozbiorców – Rosji i Austrii z Turcją, za którą opowiadały się Prusy wspierane przez Anglię. Nastąpiło więc pożądane poróżnienie zaborców, które w 1790 i 1791 r. doprowadziło między nimi niemal do wojny. Prusy podjęły akcję mającą na celu wybitcie Polski spod protektoratu rosyjskiego, czego wyrazem był m.in. sojusz polsko-pruski z 24 marca 1790 r.

Polscy zwolennicy reform wykorzystali tę sytuację do usunięcia protektoratu rosyjskiego, zbudowania rządowego państwa opartego o własne siły zbrojne. Dzieła tego podjął się sejm, nazwany z czasem Czteroletnim, Wielkim.

U progu swej działalności, 20 października 1788 r., przyjął uchwałę, która głosiła: *Chcąc, aby kraje Rzeczypospolitej Obojga Narodów siłą wewnętrzną zabezpieczone były: tym jedynym celem My Król za powszechną, skonfederowanych stanów obojga narodów zgodą aktualną liczbę wojska sto tysięcy w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim na terażniejszym postanawiamy sejmie*<sup>8</sup>.

Realizacja tej ustawy, która dla wielu swoich i obcych była zaskoczeniem, wymagała od decydentów i posłów podstaw wiedzy skarbowej, przemysłowej i wojskowej. Wymagała też stworzenia odpowiedniego organu dowodzenia.

Jeśli chodzi o to ostatnie, to z inspiracji Prus faktyczne zarządzanie wojskiem przekazano Komisji Wojskowej Obojga Narodów (KWON)<sup>9</sup>. Komisja ta, powołana przez sejm i pod jego nadzorem, dopiero z czasem nabrała doświadczenia. Niemal we wszystkie sprawy wkraczał sejm i decydował po niekończących się debatach.

Do 1791 r. dokonano wiele. Reforma skarbowości kilkakrotnie zwiększyła dochody. Niestety nie na skalę potrzeb 100-tysięcznego wojska. Dlatego jeszcze w 1789 r. wprowadzono etat tymczasowy (63 tys. ludzi). Powiększono zaplecze przemysłowe, ale zaopatrzenie w broń palną miał zapewnić import z Prus; własne manufaktury mogły dać rocznie najwyżej 2 tys. karabinów, a potrzeba było – nie licząc zapasów – 60 tys. Samo wojsko powiększono wprawdzie przez zaciąg towarzyski i werbunek, a następnie przez ograniczony pobór. Aukcja wojska odbywała się

<sup>5</sup> R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 441–442.

<sup>6</sup> T. Rawski, *Wojsko Sejmu Czteroletniego*, w: *Powstanie kościuszkowskie 1794 r...*, t. 1, s. 39 i n.

<sup>7</sup> R. Rybarski, *op. cit.*, s. 463.

<sup>8</sup> *Volumina legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 52.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 52 i n.

w sposób formalny – przez powiększanie jednostek. Doprowadziło to m.in. do nadmiernego powiększenia kawalerii w stosunku do piechoty, co znalazło także odbicie w etacie tymczasowym.

Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r. wyraźnie podkreślała, że obronę kraju należy zapewnić własnymi siłami: *Naród jest winien sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu*<sup>10</sup>.

Ustawa wzmocniła pozycję króla. Przywrócono mu władzę zwierzchnią nad wojskiem, którym zarządzał przez KWON oraz powołanego w ramach Rady Stanu ministerstwa wojny. Ministrem został z sugestii króla hetman wielki koronny Ksawery Branicki (uważający się za Rosjanina)<sup>11</sup>. Nadal jednak nie było sprawnego organu dowodzenia i administracji, a także pieniędzy na zapewnienie nawet etatu tymczasowego.

Wojsko to zaczynało jednak nabierać wartości. Podniósł się poziom wyszkolenia, co pokazały obozy pod Braclawiem, Gołębim i Mińskiem, ale – jak przedstawiał to wielki hetman litewski Michał Ogiński – było jeszcze wiele braków<sup>12</sup>. Nie stworzono milicji, co proponował Tadeusz Kościuszko. Czas Sejmu Czteroletniego przyniósł odbudowę armii Rzeczypospolitej, ale nie na miarę zagrożenia najazdem rosyjskim. Zdaniem wojskowych, w tym księcia Józefa Poniatowskiego, nie było możliwości jego odparcia własnymi siłami.

### Interwencja rosyjska

Wybicie się Rzeczypospolitej na niepodległość przez obalenie protektoratu rosyjskiego, tworzenie praworządneho państwa nowego wzorca ujętego w Ustawie Rządowej z 3 maja i dążenie do osłonięcia tego dzieła odbudowaną własną siłą zbrojną było nie do przyjęcia dla Katarzyny II. Mając rozwiązane ręce po podpisaniu traktatu pokojowego z Finlandią (18 sierpnia 1791 r. w Värälä) i przede wszystkim z Turcją (9 stycznia 1792 r. w Jassach), mogła główne siły armii rosyjskiej zaangażować na froncie polskim.

Dnia 7 lutego gen. Michał Kachowski otrzymał rozkaz, by z częścią armii zwolnionej z frontu tureckiego szedł ku południowo-wschodnim granicom Rzeczypospolitej w gotowości do ich przekroczenia 12 maja. 28 lutego posłowie pruski i austriacki w Petersburgu odebrali informacje o tym, iż imperatorowa nie będzie dłużej tolerować polskiej konstytucji. Jednocześnie na Zachodzie narastał konflikt spowodowany rewolucją we Francji i wstępnymi przygotowaniem Austrii i Prus do interwencji nad Sekwaną. Konflikt ten, wielce pożądanym przez Katarzynę II, 20 kwietnia przeszedł w stan wojny. Król Prus Fryderyk Wilhelm II, który miał odegrać główną rolę w marszu na Paryż, za jeden z kanonów swej polityki przyjął uzyskanie za to indemnizacji kosztem Polski. Stąd gra Berlin–Petersburg: Prusy nie przyjdą z pomocą Rzeczypospolitej wówczas, gdy uzyskają dalszą część jej terytorium. Odpowiadało to oczywiście zamiarom Petersburga, gdzie również nasiliły się tendencje

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 225.

<sup>11</sup> Niedługo jeden z przywódców konfederacji targowickiej.

<sup>12</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Sejmu Czteroletniego, t. 18, k. 432 i n., *Głos Jaśnie Wielmożnego J. P. Ogińskiego hetmana w. litewskiego na sessji seymowej dnia 13. Stycznia Roku 1792. Miany*, druk ulotny.

do aneksji nowych terytoriów. Wprawdzie u progu wiosny w części kół kierowniczych wypowiedziano pogląd o niecelowości interwencji zbrojnej, ale na początku kwietnia wola Katarzyny II uzyskała całkowite poparcie. W konsekwencji wyszły kolejne rozkazy do wojsk, które miały wkroczyć na terytorium Rzeczypospolitej.

Nie miała to być wojna, ale akcja „przyjacielska”. Posłużono się w tym celu grupą magnatów (ze Szczęsnym Potockim na czele), sprzeciwiających się reformom Sejmu Wielkiego. Pod ich szyldem miano utworzyć konfederację. Tekst aktu konfederacji ułożony pod nadzorem gen. Wasyla Popowa, konfidenta zmarłego księcia Grigorija Potiomkina, przedstawiał „przestępstwa” popełnione przez polski sejm, zwłaszcza uchwalenie 3 maja Ustawy Rządowej. Głosił potrzebę przywrócenia dawnej wolności. Ponieważ konfederaci nie mają do tego sił, proszą wielką monarchię o usunięcie tego zła. Gdy to nastąpi, Rzeczpospolita powróci do dawnych wolności w jej granicach. Dodajmy... w granicach, o których zmianie rozważano już w Petersburgu i Berlinie.

Wiadomości o decyzjach petersburskich systematycznie docierały do Warszawy, a to dzięki depeszom polskiego posła w Petersburgu Augustyna Debolego<sup>13</sup>.

Dnia 16 kwietnia sejm, który po Świątach Wielkanocnych wznowił obrady, uchwalił „Gotowość do obrony pospolitej”<sup>14</sup>. Poszerzył też władzę wykonawczą króla w dziedzinie obronności oraz w związku z planami powiększania wojska, nakazał negocjowanie niezwłocznej pożyczki w Holandii (30 mln zł). 30 kwietnia na posiedzeniu Straży Praw wojskowi ocenili, iż nie ma szans obrony. Przyczyną miały być podstawowe braki powstającej armii (doświadczenia bojowego, doświadczonych oficerów, rezerw) oraz nieprzygotowanie twierdz do obrony. Brakowało także Rzeczypospolitej sojuszników. Politycy, a przede wszystkim Ignacy Potocki, przekonywali o konieczności stawienia oporu.

Dnia 21 kwietnia sejm postanowił doprowadzić do końca aukcję wojska do 100 tysięcy i nakazał pobór rekruta. Tydzień później wyszedł rozkaz wymarszu dla jednostek kierowanych z głębi kraju na pogranicze. Ale rozpoczęły one marsz dopiero po uroczystościach związanych z pierwszą rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Największe uroczystości z udziałem jednostek garnizonowych odbyły się w Warszawie, a głównym ich miejscem był kościół św. Krzyża. Po głównych uroczystościach odbyły się liczne bankiety. Wieczorem dotarł kurier z listem Debolego. Poseł poinformował króla, iż imperatorowa Katarzyna II (...) *podpisuje ordynanse, które już są posłane Kachowskiemu, aby on z trzech stron razem wkroczył do nas 29 Aprila podług starego kalendarza, to jest 10 maja podług nowego, i in casu (w razie – red.) opozycji z naszej strony znosił nasze korpusy lub inaczej, aby je zdradą starał się one dezarmować (rozbroić – red.)*<sup>15</sup>.

A więc wojna!

W związku z tym w polskim kierownictwie ustalono plany działań, wyszły też rozkazy formowania nowych jednostek. 15 maja sejm podjął uchwałę „Wyprawy wojenne”<sup>16</sup>. Uchwała ta nakazywała wzięcie na żołd państwa milicji nadwornych.

Dnia 18 maja wieczorem poseł rosyjski Jakow Bułhakow wręczył polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Joachimowi Chreptowiczowi deklarację o interwencji

<sup>13</sup> *Rok nadziei i rok klęski 1791–1792. Z korespondencji Stanisława Augusta z posłem polskim w Petersburgu Augustynem Deboli*, wybór i oprac. J. Łojek, Warszawa 1964.

<sup>14</sup> *Volumina legum...*, s. 421.

<sup>15</sup> *Rok nadziei...*, s. 134–135.

<sup>16</sup> *Volumina legum...*, s. 443–445.

rosyjskiej<sup>17</sup>. Deklaracja, wcześniej zresztą kolportowana w Warszawie, zawierała potępienie dzieła sejmu – Konstytucji 3 maja, która bezprawnie obaliła wolność w Rzeczypospolitej. Wojska imperatorowej na wezwanie konfederatów przychodzą, aby ją przywrócić. Imperatorowa przebaczy obelgi, których doznała poczynaniami sejmu, oraz wybaczy tym, którzy opowiedzieli się za zmianami w Rzeczypospolitej<sup>18</sup>. Caryca w ten sposób chciała odsunąć od siebie posądzenie o wywołanie wojny. Dlatego, zdaniem Chreptowicza, ale i samego króla, nie zamykało to drogi do rozmów. Poseł Bułhakow pozostał w Warszawie i pośredniczył w wymianie listów między Stanisławem Augustem i Katarzyną II.

Dnia 26 maja sejm przyjął, iż *stan terażniejszy deklarujemy za stan aktualnej obrony przeciw wojsku i rządowi Rosji*<sup>19</sup>. Cztery dni wcześniej sejm powierzył królowi naczelne dowództwo z prawem zawieszenia broni<sup>20</sup>. Stanisław August z tej okazji wydał rozkaz do wojska. Przypominał w nim krzywdy, których Polska doznała od Rosji. Nawoływał do walki w imię obowiązków obywatelskich. Rozkaz kończył się wezwaniem: *Dzieci: albo żyjemy niepodlegli, albo ginimy wszyscy z honorem*<sup>21</sup>.

Powiedziane wyżej pokazuje tragiczną sytuację kierownictwa Rzeczypospolitej. Z jednej strony przekonanie, iż nie ma równoważnych sił do stawienia oporu najazdowi rosyjskiemu, a na pomoc ze strony Prus nie ma co liczyć, a więc szukanie jakiegoś rozwiązania z Katarzyną II, z drugiej konieczność pokazania swoim, a także obcym, iż dzieło 3 maja będzie bronione. Na realizację postanowień o powiększeniu wojska potrzeba było co najmniej roku, do tego broni i pieniędzy.

Dlatego wojna polsko-rosyjska, która rozpoczęła się 18 maja 1792 r., miała szczególny charakter. Władze Rzeczypospolitej wiedziały, że wobec braku szans na skuteczny opór, trzeba szukać jakiegoś kompromisu z Katarzyną II<sup>22</sup>. Strona rosyjska zaś, świadoma zdecydowanej przewagi sił własnych, wspartych dywersją Targowicy (głosiła ona, że ma masowe poparcie, co sprawi przejście co najmniej części wojska polskiego pod jej rozkazy), uważała, iż działania jej wojsk będą tylko swoistym marszem.

### Siły i plany stron<sup>23</sup>

Rosja skierowała przeciwko Rzeczypospolitej prawie 100 tys. żołnierzy w składzie dwóch armii: na Ukraińskim Teatrze Działań Wojennych – Michaiła Kachow-

<sup>17</sup> Tekst deklaracji zob. E. Roztworowski, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 169 i n.

<sup>18</sup> Akt konfederacji został ogłoszony pod fałszywą datą 14 maja w Targowicy, która była jeszcze w rękę polskim.

<sup>19</sup> *Volumina legum...*, s. 449.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 447.

<sup>21</sup> W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 411.

<sup>22</sup> Z dziennika Bułhakowa wynika, iż król chciał uniknąć bitwy i stosowny rozkaz posłał ks. Józefowi Poniatowskiemu. Zob. J. Bułhakow, *Dziennik*, w: *Pamiętniki z osiemnastego wieku*, t. 10, cz. 2, *Dokumenty do historii drugiego i trzeciego podziału*, Poznań 1968, s. 373–376. Rosyjski historyk wojskowości A. Kiersnowski w *Istorii ruskij armii* (Moskwa 1999) nie wymienia w ogóle tej wojny. Jego zdaniem, pierwszą wojną polsko-rosyjską była konfederacja barska, drugą – powstanie kościuszkowskie.

<sup>23</sup> Przebieg działań na podstawie: T. Soplica, *op. cit.*; Z. Sułek, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 2, 1648–1864, Warszawa 1966, s. 235 i n.; T. Rawski, *Sprawdzian bojowy 1792 r.*, w: *Powstanie kościuszkowskie 1794 r.*..., t. 1, s. 40 i n.; P. Derej, *Zieleńce–Mir–Dubienka*, Warszawa 2008; W. Majewski, *Bitwa pod Dubienką 18.08.1792 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 2, s. 150 i n.; B. Pawłowski, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r. na Wołyniu*, w: *idem, Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego*, Warszawa 1962, s. 152 i n.; Z. Sułek, *Bitwa pod Dubienką 18 VII 1792 r.* „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. 6, cz. 1, s. 119 i n.

skiego (64 tys. ludzi), na Litewsko-Białoruskim – gen. Michaiła Kreczetnikowa (33,7 tys. ludzi). Każda z nich była podzielona na cztery korpusy. Większość wojsk Kachowskiego była uprzednio na froncie tureckim, część jednostek Kreczetnikowa stała już wcześniej na pograniczu Rzeczypospolitej (nad Dźwiną i Dnieprem), część zaś ściągano z frontu szwedzkiego.

Plany działań opracowano w petersburskim Kolegium Wojskowym. Ich autorami byli: dla Kachowskiego – gen. Jakow Pistor, dla Kreczetnikowa – gen. Joan Herman, obaj sztabowcy na służbie rosyjskiej.

Plan Pistora zakładał zlikwidowanie armii polskiej ześrodkowanej w rejonie Braclawia przez idące od południa korpusy gen. Kutuzowa i gen. Dunina. Od południowego wschodu siły polskie miały być wiązane przez korpus gen. Derfeldena, a od wschodu, od Kijowa, przez korpus gen. Lewanidowa. W razie niezrealizowania tego zadania, Kachowski miał iść ku rzece Bug, nadal oskrzydłając przeciwnika.

Plan Hermana sprowadzał się po prostu do wyznaczenia marszrut poszczególnych korpusów: gen. Dołgorukowa i gen. Kossakowskiego znad Dźwiny na Wilno i Grodno, gen. Mellina spod Orszy na Mińsk, a gen. Ferensa spod Rohaczewa na Słuck, a później nad Bug pod Brześć, by wyjść na tyły armii koronnej cofającej się przed Kachowskim.

Plany te przyjmowały więc wersję prostego przemarszu bez większych trudności. Zgodnie z ówczesnymi zasadami działań, kładły nacisk na okrążenie wojsk przeciwnika.

Po stronie polskiej nie było właściwego organu dowodzenia, a król, rychło naczelnym wódz, nie znał się na dowodzeniu wojskiem. Jeszcze w styczniu zlecił ministrowi wojny przygotowanie projektów obrony<sup>24</sup>. Następnie rozkazał hetmanowi Branickiemu (...) *uformowanie planty generalnej militarnej obrony całego kraju*. Branicki przyjął, iż nie można bronić kresów, tylko Warszawy. Z formalnego punktu widzenia było to dla króla nie do przyjęcia, a Branicki przekazał o tym informację posłowi rosyjskiemu.

Zasadnicze ustalenia podjęto na wspomnianej Radzie Wojennej u króla; po mianowaniu przez niego ks. Józefa Poniatowskiego dowódcą armii na Ukrainie, a ks. Ludwika Wirtemberskiego na Litwie, doszło do uzgodnienia planu. *Umówiliśmy się wspólnie – jak zapisał ks. Józef – że ja i książę Wirtemberski nie będziemy się trudnić obroną granic szczegółową niepodobną do skutecznienia, lecz obowiązkiem naszym będzie rozrzucone siły zebrać w punkcie najdogodniejszym. Ja postanowiłem najrychlej postarać się o jakie warowne stanowisko dla zabezpieczenia magazynów i depozytów oraz w ciągłym zostawać związku z wojskiem litewskim w celu wspólnego z nim zastąpienia Warszawy. Książę Michał Lubomirski (dowódca 3 Dywizji Wołyńsko-Podolskiej – T.R.) założy znaczne magazyny w województwie wołyńskim i stanie w 5 do 6000 wojska pod Konstantynowem dla zabezpieczenia tyłu i składów wojennych i wtenczas wspólnie działać zaczniemy, wszelkie zaś dostarczania i artyleria z jak największym pośpiechem nadesłane zostaną. Nieochybnie także miałem otrzymać rozkazy na wybranie kilku tysięcy kozaków znad granicy Ukrainy; król zaś jegomość w 8000 wyjdzie z Warszawy i tam się uda, gdzie okoliczności wzywać go będą. Zapewniono mnie na koniec, że skoro się tylko kroki nieprzyjacielskie rozpoczną 30 000 Prusaków przyjdzie nam na pomoc wskutek zawartego z tym mocarstwem przymierza<sup>25</sup>.*

<sup>24</sup> A. Soplica, *op. cit.*, t. 1, s. 49.

<sup>25</sup> A. Skałkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913, s. 47.



Ostatecznie po przybyciu ks. Józefa do Braclawia dokonano przegrupowania armii koronnej. Wojska rozwinięte na bezpośrednim pograniczu ześrodkowano w rejonie Braclawia (podzielone na trzy dywizje: ks. Poniatowskiego, gen. Tadeusza Kościuszki i gen. Michała Wielhorskiego). W Kamieńcu Podolskim stał nadal garnizon pod dowództwem gen. Józefa Orłowskiego. Armię ks. Józefa miała wesprzeć dywizja gen. ks. Lubomirskiego odtwarzana z oddziałów podchodzących z głębi kraju.

Na Litewsko-Białoruskim Teatrze Działań Wojennych sytuacja była bardziej złożona. Wynikało to ze słabości armii litewskiej – liczebnej i jakościowej – oraz postawy ks. Wirtemberskiego, którego uchylanie się od służby zatracowało o jawną zdradę. Plan powstawał dopiero po rozpoczęciu wojny. Wersja ks. Wirtemberskiego z ok. 21 maja zakładała utworzenie trzech zgrupowań: pod Mińskiem, Wilnem i Kownem. Dodatkowo miano osłaniać granicę. Siły główne miały stanąć pod Mińskiem (9 tys. żołnierzy, w tym 3,7 tys. z Korony, będących w marszu na Litwę). Wilno miało osłaniać zgrupowanie gen. Szymona Zabięły (1 tys. żołnierzy), a Kowno gen. Michała Zabięły (2,5 tys. żołnierzy). Osłonę linii granicznej tworzyła jazda dowodzona przez brygadiera Józefa Bielaka (1,4 tys. żołnierzy). Łącznie miało być 14,5 tys. żołnierzy, w tym 4,2 tys. z Korony.

W Warszawie miał powstać korpus rezerwowy (6 tys. żołnierzy), który pod wodzą króla miał wzmocnić jedną z armii połowych – koronną lub litewską.

Planowano więc użycie w polu ok. 45 tys. ludzi, z tym że w strefie pogranicznej było tylko ok. 35 tys., a pozostałe siły były dopiero w marszu lub przygotowywały się do wyjścia w pole.

Tabela 3

### Stosunek sił na początku maja 1792 roku

Wyszczególnienie	Polacy		Rosjanie
	było faktycznie	w tym w polu	
Bataliony piechoty	41	27	80
Szwadrony jazdy	171	112	158
Pułki kozackie	— <sup>a</sup>	—	13
Działa polowe	ok. 130	88	194
Stan liczebny	ok. 60 000	35 000	97 700 <sup>b</sup>

<sup>a</sup> Dwa pułki kozackie i dwa słabsze tatarskie były dopiero formowane.

<sup>b</sup> Dane przybliżone (dokładna liczebność sił rosyjskich nie jest znana).

Porównanie liczebności obu stron (liczby batalionów, szwadronów czy żołnierzy) daje tylko częściową orientację co do proporcji sił. Ważna jest wartość bojowa jednostek, a także wpisanie ich do krajobrazu, w którym walczone.

Generał Kościuszko tak oceniał polową armię koronną: *Dość mało środków wzięto do wzmocnienia lub powiększenia wojska, ale mniej jeszcze przygotowania było do wojny. Nie przysłano (...) amunicji armatniej, ani mi pozwolenia dano kupienia koni do armat i założenia magazynów (...) nie było kompletowane wojsko do liczby prawem nakazanej (tzn. do 100 tys. ludzi – T.R.) aż w czasie wkroczenia nieprzyjaciela i to niezupełnie, a gotowe rozrzucone i za późno przysłane do wzmocnienia armii wyznaczonej przeciwko Rosji<sup>26</sup>.*

<sup>26</sup> T. Kościuszko, *Pisma*, Warszawa 1947, s. 54–55.

Na Litwie było znacznie gorzej. Tamtejszej armii brakowało *niemal wszystkiego* – wspominał Józef Sułkowski – *jazda litewska nie miała zupełnie namiotów, a dostała je dopiero pod koniec kampanii, całej piechocie brakowało zapasowej amunicji, oprócz sześćdziesięciu ładunków mieszczących się w ładownicy, nie przygotowano magazynów, pomyślano o tym dopiero wtedy, gdy Rosjanie znaleźli się pod murami Mińska. Artyleria nasza składała się jeno z 10 dział połowych*<sup>27</sup>.

Po stronie rosyjskiej było też wiele braków: przede wszystkim słabe wyszkolenie uzupełnień, które skierowano do jednostek wyniszczonych nieraz gruntownie w wojnie tureckiej, liczne choroby (braki służby sanitarnej), zużycie części sprzętu. Niemniej jednak armia rosyjska przeważała nad naszą nie tylko liczebnością, ale i doświadczeniem wojennym kadry dowódczej – od dowódców kompanii po dowódców armii.

### Utrata kresów

Dnia 18 maja armia Kachowskiego przekroczyła granicę Rzeczypospolitej: korpus Kutuzowa pod Mohylowem, Dunina pod Kosnicą (oba przez Dniestr), Derfeldena pod Olwiopolem nad Bohem, a Lewanidowa dopiero 22 maja pod Motowidłówką (na zachód od Kijowa). Korpusy te zgodnie z planem szły w celu otoczenia armii ks. Józefa, który swoją armię podzielił na trzy dywizje, rozmieszczając je następująco: własną (9,3 tys. żołnierzy) pod Tylczynem od strony Dniestru, dywizję Wielhorskiego (5,4 tys. żołnierzy) pod Berszadami na linii Bohu oraz Kościuszki (4,6 tys. żołnierzy) pod Tetyjowem na kierunku kijowskim. Tak rozwinięta armia, mając osłonę na wszystkich kierunkach marszu rosyjskiego, w stałej z nim styczności bojowej, nie dała się okrążyć i po szybkim odwrócie skoncentrowała się 29–30 maja pod Pikowem. Wobec dalszego niebezpieczeństwa okrążenia wycofała się 1 czerwca do Lubaru.

Kachowski musiał zorganizować dowóz zaopatrzenia i dlatego z większością sił swojej armii zatrzymał się w rejonie Winnicy. Ks. Józef wykorzystał tę pauzę do uporządkowania oddziałów i wzmocnienia posiłkami z ześrodkowującej się pod Dubnem dywizji wołyńskiej, do której z kolei dochodziły pododdziały idące z głębi kraju. Kachowski po rozwiązaniu sprawy zaopatrzenia 15 czerwca rozpoczął kolejny etap swego pochodu, planując raz jeszcze okrążyć armię ks. Józefa – korpusami Kutuzowa i Dunina od południa, a korpusem Lewanidowa od północy. Ks. Józef 15 czerwca rozpoczął odwrót z rejonu Lubaru, przy czym zła droga wybrana przez dywizję gen. Wielhorskiego spowodowała jej duże straty pod Boruszkowcami. 17 czerwca armia ks. Józefa ruszyła do Zaslawia, ku któremu maszerowała dywizja wołyńska. Następnego dnia doszła do Zielieniec. Tam napotkała rosyjską kolumnę gen. Markowa, obchodzącego od południa armię ks. Józefa. Ten jednak zdążył z głównymi siłami podejść do Zielieniec i pobił Markowa. Był to pierwszy wielki sukces polski (upamiętniony ustanowieniem medalu *Virtuti Militari*). Następnie jednak, po podejściu głównych sił Kachowskiego, książę rozpoczął odwrót do Ostroga, a jego ariergarda (dywizja Kościuszki), której groziło odcięcie, osłaniając się strzelcami, poboczem pola bitwy również tam doszła.

<sup>27</sup> J. Sułkowski, *Szczegóły historyczne dotyczące wojny polsko-rosyjskiej na Litwie 1792 r.*, Poznań 1923, s. 48.

Po dojściu do rejonu Ostroga armia ks. Józefa zajęła obronę na linii Horynia. Była to znacząca przeszkoda terenowa, na której można było dłużej powstrzymać przeciwnika. Jednak wskutek braku amunicji i żywności oraz zagrożenia przez Lewanidowa wycofano się 26 czerwca do Dubna, 2 lipca do Włodzimierza, a następnie, wobec podejścia Lewanidowa do Kowla, armia koronna rozpoczęła szybki odwrót za Bug (7–8 lipca). Kresy południowo-wschodnie (ukrainne) znalazły się w ręku przeciwnika.

Na Litwie wkraczające tam korpusy gen. Kreczetnikowa – od północy znad Dźwiny, ks. Dołhorukowa (9,5 tys. żołnierzy) pod Dyneburgiem i Kossakowskiego (6,7 tys. żołnierzy) pod Połockiem, a od wschodu korpus Mellina (6,7 tys. żołnierzy) pod Mohylewem i Fersena (8,3 tys. żołnierzy) pod Rohaczewem po małych potyczkach z osłaniającą granicę jazdą gen. Józefa Bielaka – bez poważniejszych przeszkód posuwały się w głąb kraju. Gen. Józef Judycki, który dopiero koncentrował swoją dywizję (miało być 7,7 tys. żołnierzy), zagrożony bezpośrednio przez korpusy Mellina i Fersena opuścił 31 maja Mińsk i przez Stołpce dotarł do Swierzenia nad Niemnem. Tam, na mocy rozkazu króla, 7 czerwca objął naczelne dowództwo na Litwie (po dymisji udzielonej ks. Wirtemberskiemu). Nadal zagrożony przez Mellina i Fersena 9 czerwca rozpoczął dalszy odwrót. 10 czerwca pod Mirem doszło do starć z awangardą Mellina. Następnego dnia oba wojska rozwinęły szlak bojowy. Rosjanie, którzy mieli silną artylerię, rozpoczęli ostrzał i jednocześnie obchodzenie pozycji Judyckiego. Kanonada ta spowodowała, iż część jazdy litewskiej „odjechała” z pola walki. Rozpoczął się odwrót dywizji, który udało się pomyślnie przeprowadzić. Następnie dywizja Judyckiego przez Słonim wycofała się do rejonu Grodna. Tymczasem na północy korpusy Dołhorukowa i Kossakowskiego, po przeprawieniu się przez Dźwinę, ruszyły na Wilno. Mająca go bronić komenda gen. Michała Zabiełły nie podjęła walki i ruszyła do Grodna, a Rosjanie bez walki zajęli miasto 14 czerwca.

Ostatecznie w Grodnie doszło do ześrodkowania znacznych sił polskich: niemal cała armia litewska oraz podeszła z Korony dywizja gen. Józefa Wodzickiego – ok. 13,5 tys. żołnierzy, ale o różnej wartości bojowej. Nastąpiła też zmiana dowódcy: nieudolnego Judyckiego zastąpił gen. Michał Zabiełło.

Po zorientowaniu się, że korpus gen. Fersena doszedł do Słonimia i zagraża przecięciem drogi odwrotu do Korony, gen. Zabiełło zdecydował się zaatakować go. 26 czerwca jego wojska rozpoczęły wymarsz z Grodna i 4 lipca awangarda (dowódca mjr Michał Wedelstedt) stoczyła pomyślną utarczkę z awangardą Fersena. Zabiełło, który z większością swych wojsk doszedł do pobliskiego Izabelina, nie zdecydował się na stoczenie otwartej bitwy. Nałożyło się na to podejście głównych sił rosyjskich do Grodna, które zostało zajęte 6 lipca. Odślaniało to kierunek odwrotu na Granne. Zabiełło w związku z tym ruszył traktem na Bielsk. Stąd 16 lipca skierował komendę gen. Szymona Zabiełły do Brześcia, a sam z głównymi siłami przez Brańsk doszedł do Grannego, gdzie przeprawił się na lewy brzeg Bugu. Tak więc wojska Rzeczypospolitej oddały kresy i stanęły na linii Bugu.

## Koniec wojny

Pierwsze dwa miesiące wojny przyniosły więc, jak to zresztą w kierownictwie polskim przewidywano, utratę ziem wschodnich i podejście wojsk Katarzyny II do centrum Rzeczypospolitej. Mimo że armia polowa, a zwłaszcza koronna, okrzepła, to jednak najeźdźca nadal znacznie przeważał. Dlatego tak istotne stało się wsparcie militarne, którego zgodnie z układem o sojuszu z 1790 r. winne były udzielić Prusy.

Zwracano się o nie do Fryderyka Wilhelma II. Odpowiadał, iż Konstytucja 3 maja została wprowadzona po podpisaniu traktatu i bez porozumienia z nim. Dlatego nie uznaje interwencji Katarzyny II za *casus foederis*. W tej sytuacji do Berlina pojechał marszałek wielki litewski Ignacy Potocki. Tam dowiedział się, iż o żadnej pomocy nie ma mowy, a co więcej – uzyskał informacje o zamiarach Prus zagarnięcia części ziem Rzeczypospolitej i podjętych w tym celu posunięciach wojskowych.

Nim bowiem Potocki przybył do Berlina, w ramach rozgrywki prusko-rosyjskiej 23 maja wyszedł rozkaz króla pruskiego nakazujący zatrzymać wszystkich żołnierzy urlopowanych z batalionów fizyliarów i pułków huzarów stacjonujących w Prusach Wschodnich i Zachodnich, którzy to żołnierze w ciągu 8–10 dni nie mogli dojść do swoich jednostek. Jednocześnie kilka pułków kawalerii miało się powstrzymać od wysłania koni na pastwiska. Następnie król, po decyzji udania się do armii ks. Brunszwickiego, by poprowadzić ją na Paryż, przekazał marsz. Joachimowi Möllendorfowi dowodzenie nad wojskami pozostałymi w kraju. 5 lipca, kiedy było już widoczne powodzenie interwencji rosyjskiej w Rzeczypospolitej, zdecydował, iż Möllendorf winien w razie potrzeby wystawić przeciwko Rzeczypospolitej kordon wojsk. Ich zadaniem miało być zajęcie zachodnich rubieży Rzeczypospolitej i wyjście na linię: granica Prus Wschodnich w pobliżu Pisz, dalej wzdłuż Narwi po Zakroczym, stąd Wisłą po Płock, a następnie przez Koło do Kalisza. Inny wariant przewidywał tę linię od Łowicza do granicy śląskiej w okolicy Byczyny. Departament spraw zagranicznych miał informować Möllendorfa o przebiegu rozmów z Rosją odnośnie do czasu ustalenia linii rozbiorowych<sup>28</sup>.

Oznaczało to, iż nie tylko nie ma mowy o wsparciu pruskim zgodnie z traktatem z marca 1790 r., ale realne stało się zagrożenie również z zachodu. Stanisław August szukał nadal możliwości porozumienia z Katarzyną II. Znalazło to wyraz w skierowanym 18 czerwca do ks. Józefa liście, w którym król prosił go o podjęcie próby zawarcia zawieszenia broni z gen. Kachowskim. Ten ostatni odpowiedział odmownie, zastrzegając się brakiem upoważnienia<sup>29</sup>.

Zawieszenie broni nie doszło więc do skutku, ale Stanisław August w porozumieniu z Radą Stanu poszedł dalej. 22 czerwca skierował do Katarzyny II list (uzgodniony z Bułhakowem) z propozycją przekazania następstwa tronu po nim wnukowi Katarzyny II ks. Konstantemu, a także zawarcia przymierza wieczystego zjednoczonych dwóch krajów. Król i Straż Praw liczyli, iż tak daleko idące propozycje pozwolą na uzyskanie w miarę dogodnych warunków porozumienia przerywającego wojnę. Ale trwała ona dalej.

W połowie lipca wojska Rzeczypospolitej rozwinęły się kordonem na lewym brzegu Bugu: armia ks. Józefa od Dubienki po Włodawę, armia Michała Zabięty od Brześcia po Granne. W armii ks. Józefa jego dywizja (7 batalionów, 24 szwadrony

<sup>28</sup> C. Jany, *Geschichte der Königlich Preussischen Armee bis zum Jahre 1809*, t. 3, 1763-bis 1807, Berlin 1929, s. 314–315.

<sup>29</sup> T. Soplica, *op. cit.*, t. 1, s. 250. Wahania Kachowskiego spowodowały reprimendę Katarzyny II. W reskrypcie z 21 czerwca (1 lipca) pisała: *Mamy nadzieję, że Pan bynajmniej nie powstrzymuje nakazanego mu marszu, na niewłaściwe propozycje ks. Poniatowskiego, będzie tak odpowiadał jak wypadła Dostojeństwu Naszemu i naczelnikowi zwycięskich wojsk rosyjskich (...) Nie wdając się w żadne układy (...) potrzeba żądać (...) ażeby wojska (polskie – T.R.) uległy prawowitej władzy generalnej konfederacji koronnych hetmanów (...) lub rozpuszczone były do domów (...) Korzystając z odniesionego zwycięstwa i bystro naciskając rozbitą armię polską niezwykłym wojskiem Naszym, prędzej zdążyć ją rozproszyć lub poddać pod władzę konfederacji. Zob. Ibidem.*

– 9,1 tys. żołnierzy) stanęła w rejonie Dorohuska. Na lewym skrzydle w rejonie Siedliszcze stała dywizja gen. Wielhorskiego (6 batalionów, 24 szwadrony – 8,3 tys. żołnierzy), na prawym skrzydle pod Uchaną dywizja gen. Kościuszki (8 batalionów, 24 szwadrony – 8,5 tys. żołnierzy). Łącznie więc było 20 batalionów, 72 szwadrony i 26 tys. żołnierzy rozwiniętych na 50 kilometrach. Ich przeciwniczka – armia Kachowskiego, mimo że część jednostek zostawiła w tyle, nad Bug wyprowadziła co najmniej 40 batalionów, 90 szwadronów i 120 dział. Znacznie gorzej było na odcinku armii Zabiełły, gdzie przewaga Rosjan była co najmniej trzykrotna.

Armia ks. Józefa stanęła na najważniejszych traktach wiodących z Wołynia na Lubelszczyznę. Dywizja gen. Wielhorskiego pod Siedliszczami – trakt z Lubowli, ks. Józefa pod Dorohuskim – trakt Radziechów–Zamłynie, dywizja gen. Kościuszki pod Dubienką – trakt Dubno–Włodzimierz. Tym ostatnim traktem podążały główne siły Kachowskiego.

Generał Kościuszko po rozpoznaniu terenu uznał, iż zajęcie obrony nad brzegiem Bugu jest nie do przyjęcia, zdecydował więc przygotować pozycję obronną na wąskim przejściu traktu między Bugiem i granicą z zaborem austriackim. Pozycja ta, położona między Wołą Chabową i Uchańką (3 km), górowała nad podejściem od Dubienki i była pośpiesznie umacniana dziełami fortyfikacji polowej.

Generał Kachowski szedł nad Bug wspomnianymi trzema traktami. Siły główne (korpusy Kutuzowa i Dunina) kierowały się na Dubienkę, by wyjść na tyły armii ks. Józefa, związanej działaniami demonstracyjnymi Lewanidowa i komendy Tormasowa.

Dnia 17 lipca rozpoczęła się przeprawa jego sił pod Dubienką. Doszło do starć patroli. Następnie ustawiono most pontonowy, przez który pośpiesznie przechodziły wojska, przede wszystkim artyleria. 18 lipca po przepłynięciu się większości wojsk Kachowskiego, w godzinach popołudniowych uderzyły one na dywizję Kościuszki. Doszło do ciężkich walk; ataki rosyjskie załamywały się na polskiej pozycji, i to przy znacznej przewadze artylerii rosyjskiej (9 polskich dział połowych wobec 40 rosyjskich). Sytuację Polaków pogorszyło przejście jazdy rosyjskiej przez linię kordonu austriackiego. Na dodatek z pola bitwy „odjechała” część jazdy polskiej. Bardziej na północ Tormasow forsował Bug, co zagroziło uderzeniem wojsk rosyjskich również od tyłu, a więc przecięciem drogi odwrotu. W tej sytuacji ok. godz. 21.00 Kościuszko wydał rozkaz odwrotu. W trudnych warunkach dywizja, zbierając się po drodze, dotarła do Kumowa, a następnie Chełma. Wycofały się tutaj również, po krótkich potyczkach, dywizje ks. Józefa i Wielhorskiego.

Bitwa pod Dubienką zajęła szczególne miejsce w wojnie 1792 r. Była bitwą stoczoną rzeczywiście i tak była odbierana przez współczesnych. Pokazała z jednej strony, iż wojsko polskie na polu walki jest równorzędnym przeciwnikiem armii rosyjskiej. Jednocześnie potrafi właściwie wykorzystać fortyfikacje polowe oraz artylerię. Po niepowodzeniu na linii Bugu armia ks. Józefa wycofała się przez Lublin ku przeprawie przez Wisłę pod Puławami.

Na odcinku armii litewskiej komenda gen. Szymona Zabiełły 23 lipca uległa gen. Fersenowi w Brześciu, a następnego dnia dywizja gen. Michała Zabiełły została pokonana przez gen. Kreczetnikowa pod Grannem. Po tych starciach, które trudno nazwać bitwami, obie dywizje litewskie, po połączeniu się z idącą z Pragi dywizją gen. Arnolda Byszewskiego, rozpoczęły odwrót ku Warszawie.

Pod koniec lipca nad środkową Wisłą ześrodkowało się ok. 40 tys. wojska polskiego, które nabrało już doświadczenia wojennego. Jednocześnie formowano nowe oddziały, a wsparcie obrony kraju było dość powszechne. Strona rosyjska, która musiała

zostawić część oddziałów na zajętych obszarach, mogła wystawić w polu najwyżej 50 tys. żołnierzy (stan faktyczny). Nastąpiło więc pewne wyrównanie sił. Pozwalało to przyjąć, iż jest możliwość rozegrania walnej bitwy, choć o trudnym do przewidzenia wyniku. W tej sytuacji wieczorem 21 lipca rosyjski kurier dyplomatyczny przywiózł do Warszawy list Katarzyny II z 2 (13) lipca do Stanisława Augusta, będący odpowiedzią na jego list z 22 czerwca. Imperatorowa odrzucała wszystkie propozycje polskie i żądała w celu (...) *przywrócenia Rzeczypospolitej jej dawnej wolności i formy rządu zagwarantowane przez traktaty z nią zawarte i gwałtem obalone przez rewolucję 3 maja przystąpienia króla do konfederacji targowickiej*<sup>30</sup>.

W nocy z 21 na 22 lipca Stanisław August stanął wobec dylematu: kontynuować wojnę w obronie Konstytucji 3 maja, czy pójść za żądaniem Katarzyny II. Wybrał to drugie, co zresztą akceptowała później część polityków, a wśród nich Hugo Kołłątaj. Podano to niezwłocznie do wiadomości publicznej i 24 lipca poszły rozkazy do wojska o zawieszeniu broni.

Decyzja królewska wywołała powszechne oburzenie – w Warszawie odbyły się demonstracje. W wojsku także zawrzało.

*Widziałem w wojsku znużonym i nielicznym – pisał 25 lipca Julian Ursyn Niemcewicz do Ignacego Potockiego – honor i rozpacz: dnia wczorajszego wiadomość z Warszawy napełniła duszę mą goryczą i żalem, zgasła więc już krótka istność nasza, a dawny ciąg wstydu i upodlenia wraca się (...) wiadomość warszawska straszne tu wrażenie uczyniła, prócz Krasickiego wszystka młodzież pała duchem honoru (...). Cóż dopiero mówić o cnotliwym Kościuszkę, zgraży Moskalców nigdy go nie smuciły, ani strwożyły, ale wieść o wstydzie naszym pogłębiła duszę jego*<sup>31</sup>.

W armii litewskiej było podobnie. *Smutna wiadomość tak o zawieszeniu broni, jak i o akcie rekonfederacji, który podpisany przez króla okrywał naród hańbą – zapisał Józef Sułkowski – doszła wojska naszego (...) wzburzenie, które zapanowało w naszych szeregach, było jednak słabym obrazem tego, co działo się w całym wojsku*<sup>32</sup>.

Wyrazem tego były wspomniane demonstracje, a w wojsku masowe raporty z prośbą o dymisję.

Reakcja społeczeństwa i wojska na tak niesławne zakończenie wojny, a wcześniej – wysokie morale armii podczas wojny – były zaskoczeniem dla Katarzyny II i targowiczán. Pokazało to bowiem powszechne poparcie dla dzieła Sejmu Wielkiego i wojska, które je broniło.

## Zakończenie

Dzień 23 lipca 1792 r. zamknął po 14 miesiącach funkcjonowanie monarchii konstytucyjnej stworzonej Ustawą Rządową z 3 maja 1791 r., a po 45 miesiącach istnienie niepodległej Rzeczypospolitej, która ustawą z 20 października 1788 r. o aukcji wojska przywróciła 100-tysięczną armię. Jednocześnie zapoczątkował kolejny etap protektoratu rosyjskiego w wersji targowickiej. Etap ten przyniósł 23 stycznia 1793 r. podpisanie przez Rosję i Prusy aktu kolejnego rozbioru, który – stosownie do rozkazu Petersburga – nie spotkał się z oporem.

Lata te wpisały się do historii wojska polskiego w sposób różnicowany. Wpierw przełomowe odbudowanie siły militarnej państwa, później próba obrony, podczas której wojsko nabrało doświadczenia wojennego i, ku zaskoczeniu zdrajców targowickich

<sup>30</sup> F. Smitt, *Suworow i падienie Polski*, cz. 2, Sankt Petersburg 1867, s. 354–355.

<sup>31</sup> T. Soplica, *op. cit.*, t. 1, s. 337–338.

<sup>32</sup> J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 112.

i ich kreatorki, wykazało wysokie morale. Nie czując się pobite, zostało podporządkowane targowicy, a następnie zmuszone do oddania bez walki znacznej części terytorium państwa. Odpowiedziało na to insurekcją kościuszkowską.

Symbolicznym wyrazem postawy wojska stał się nadany przez króla medal za Zieleńce z dewizą „Virtuti Militari”. Staraniem ks. Józefa Poniatowskiego stał się orderem. Order ten od tamtych dni, od Zielieniec, Dubienki i Zelwy jest znakiem chwały bojowej polskiego żołnierza.

## SUMMARY

### Tadeusz Rawski, Polish-Russian War in Defense of the Constitution

War of 1792 was for Poland the defense of the work of the Four-Year Sejm refuted the Russian protectorate and began to build a constitutional monarchy – the basis for rapid development of the Republic of Poland. It was not acceptable for Russia and Catherine II. Therefore, on 18<sup>th</sup> May 1792, Russian army (100 thousand people) stormed into Poland. In view of the threefold advantage of Russia, the war was marked by the retreat of Polish forces from above the Dvina, Dnieper and Dniester to the middle of the Vistula.

During these activities the Polish army gained the experience of war, had several victorious battles and skirmishes (i.e. Zieleńce) and received the support of society. There was a crisis of the war, the king Stanisław August, at once the chief executive, faced with a dilemma – play a decisive battle whose outcome is difficult to predict, or as requested by Catherine – join the Confederation of Targowica. He chose the second solution and sent the army orders to conclude a ceasefire.

This decision caused widespread outrage. There were written a lot of reports concerning resignation. The army did not feel defeated. The next stage of the Russian protectorate in Targowica version. This step brought the date of 23<sup>rd</sup> January 1793, signed by Russia and Prussia act another partition on which the order of Saint Petersburg did not resist. The army forced to surrender without a fight large part of the state, subject to Targowica responded in March 1794 of Kosciuszko Insurrection.

The synonym of the courageous attitude of the Polish soldier was a medal with the motto “Virtuti Militari”, given by the king for Zieleńce.

## РЕЗЮМЕ

### Тадэуш Равски, Польско-русская война по защите Конституции

Война 1792 г. была для Польши защитой творения 4-летнего сейма, который свергая российский протекторат приступил к строительству конституционной монархии – залога быстрого развития Речи Посполитой. Для России Екатерины II это было неприемлемо. Именно поэтому 18 мая 1792 г. 100-тысячная русская армия ворвалась в пределы Польши. Ввиду многократного преимущества русской армии война превратилась для польских войск в отступление из-под Двины, Днепра и Днестра к линии Вислы.

Во время этих действий польские войска приобрели военный опыт и сумели выиграть несколько сражений. При этом население поддерживало армию. Наступил однако военный кризис. Король и главнокомандующий Станислав Август был вынужден принять решение – разыграть решающую битву, исход которой был непредвидимым или присоединиться к тарговицкой конфедерации, как этого желала Екатерина. Король выбрал последний вариант и приказал войскам прекратить сопротивление.

Решение короля вызвало всеобщее возмущение. В армии массово писались рапорты об отставке. Армия не чувствовала себя разбитой. Начался очередной этап российского протектората в тарговицкой версии, который закончился подписанием 23 января 1793 г. русско-прусского соглашения о разделе Речи Посполитой. Подчиненная тарговице армия, которая была вынуждена отдать без боя часть страны, отреагировала в марте 1794 г. восстанием под руководством Костюшки.

Синонимом мужественной борьбы польского солдата стал медаль с девизом „Виртути Милитари”, который надал король за победу под Зеленцами.